Rok VIII. Nr. 290. Sosnowiec, piątek 20 października 1933 roku Cena numeru 10 groszy

**Ceny ogłoszeń**
za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

dm. karn. ul. Te Telefon 6-92, Adm. 4-97, Drukar.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304

KRAKÓW Bibljoteka Jagiellońska św. Anny 12

**ODDZIAŁY:** KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

# SENSACYJNY WYWIAD z HITLEREM

## Proponuje „spokojną rozmowę" o korytarzu!

LONDYN, 19. 10. „Daily Mail" zamieszcza dziś obszerną rozmowę swego specjalnego korespondenta z kanclerzem Hitlerem.

Wywiad ten, bardzo obszerny, dotyczy całego szeregu spraw.

Hitler deklaruje się w nim, jako wielki przyjaciel Anglji, co jest dziwnem po jego sobotniej mowie, w której nie znalazł specjalnie życzliwych słów pod adresem Anglji.

Hitler oświadcza, że t. zw. militaryzacja Niemiec nie ma zupełnie celów wojennych, lecz jedynie cele wychowawcze wewnątrz kraju, zwłaszcza walkę z komunizmem.

Kanclerz zaprzecza również wiadomości o tem, jakoby rząd niemiec ki już obecnie przeprowadzał zbrojenia i dokonywał zakupów broni i amunicji.

Najciekawszą częścią wywiadu jest bezwzględnie oświadczenie kanclerza, dotyczące stosunku do Polski. Na zapytanie o polski korytarz, Hitler oświadczył co następuje:

„Nikt normalny nie będzie uważał korytarza za jedną z wielkich zdobyczy konferencji pokojowej. Tego rodzaju urządzenie mogłoby jedynie przynieść w skutku wytworzenie wrogiego stosunku pomiędzy Niemcami a Polską. Ale nawet traktat pokojowy daje nam prawo żądania rewizji.

Nikt w Niemczech nie myśli o tem, aby wystąpić do wojny z Polską w sprawie korytarza, ale wszyscy mamy nadzieję, że oba narody mogą się porozumieć i podjąć spokojną dyskusję.

Przyszłość pokaże, czy nie jest możliwe, aby Niemcy i Polska znalazły takie rozwiązanie tej sprawy, które byłoby do przyjęcia dla obu stron".

## Prezydent Rzeczypospolitej i premjer Jędrzejewicz w Katowicach

Przyjazd p. prezydenta Rzplitej do Katowic nastąpi w piątek w południe.

W sobotę rano o godz. 9.30 p. prezydent weźmie udział w uroczystości poświęcenia śląskich zakładów technicznych, poczem o godz. 11 uda się do Król. Huty, gdzie obecny będzie podczas poświęcenia kopalni „Jacek". O godz. 15.30 nastąpi poświęcenie zapory wodnej im. prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego w Wapienicy.

Premjer Jędrzejewicz i ministrowie przyjeżdżają do Katowic w piątek o godz. 21.58.

## Prawda o ustawie uposażeniowej

WARSZAWA, 19. 10. W ostatnich czasach na łamach prasy opozycyjnej niemal codziennie ukazywały się plotki, dotyczące nowej ustawy uposażeniowej.

Zapowiadano nawet, że ustawa ta ukazać się ma już w najbliższych dniach.

Istotnie czynniki miarodajne rozpatrują tę sprawę, nie wiadomo jednak jeszcze, czy ustawa ta ukaże się już w najbliższym czasie.

Opracowywane projekty nie są jednak brane pod kątem oszczędności w wydatkach personalnych, czy obniżenia emerytur.

Wiadomość więc, na tem temat po dawane przez niektóre dzienniki nie odpowiadają prawdzie.

## W rocznicę zgonu księcia Józefa

### Uroczystości w Lipsku.

LIPSK, 19. 10. Dnia 18 bm. jako w 120 rocznicę zgonu ks. Józefa Poniatowskiego, całe wychodźtwo polskie w Saksonji złożyło tradycyjny hołd bohaterowi z nad Elstery.

W sali domu polskiego odbyła się uroczysta akademja, zakończona wysłaniem do rady miejskiej miasta Lipska rezolucji w sprawie zamierzonego zniesienia nazwy ulicy i mostu im. ks. Józefa Poniatowskiego.

Rezolucja daje wyraz nadziei, że znane z poszanowania pamiątek historycznych m. Lipsk uwzględni suszną i z punktu widzenia etyki ludzkiej uzasadnioną prośbę Polonji lipskiej.

Obie nazwy istnieją przeszło 100 lat i są ściśle związane z pamiętną bitwą pod Lipskiem.

## Zlinczowany murzyn.

### Zbrodnia amerykańskiej dziczy.

NOWY JORK, 19. 10. Prasa nowojorska notuje znów jeden z potwornych przejawów rasizmu amerykańskiego — lyncz.

W mieście Princesse Anne w stanie Maryland aresztowano przed kilku dniami pewnego murzyna za usiłowanie zniewolenia kobiety białej.

Wczoraj około 1.000 mieszkańców miasteczka przypuściło szturm do więzienia, gdzie znajdował się aresztowany murzyn. Policja okazała się wobec tłumu bezsilna. Gdy policjanci usiłowali tłum rozproszyć bombami i gazami łzawiącemi, tłum rzucił się na policjantów i kilkunastu pobił do nieprzytomności. Demonstranci zdobyli więzienie, wyciągnęli murzyna i w nieludzki sposób ciężko pobranili.

Nieszczęsną ofiarę „demokratyzmu amerykańskiego", jeszcze żywą, uwiązano u wozu i wlóczono przez główne ulice miasta.

Pobitych policjantów, leżących bez przytomności koło więzienia, wyzbyty ludzkich uczuć tłum pozostawił swemu losowi.

## Uczeni żołnierze.

BERLIN, 19. 10. Ministerjum oświaty wydało rozporządzenie na mocy którego uczeni, zamierzający habilitować się na uniwersytetach niemieckich muszą poza rozprawą naukową przedłożyć świadectwo z odbycia kilku miesięcznych ćwiczeń terenowych oraz ze służby w obozach pracy.

## Oblężenie groźnych bandytów

CIESZYN, 19. 10. PAT. W Mostach pod Czeskim Cieszynem ukryło się w stodole 9-ciu niebezpiecznych bandytów. 7-miu z nich żandarmerja czeska aresztowała. Pozostali dwaj ukryli się w słomie tak głęboko, że nie można ich wydostać.

Ponieważ bandyci są silnie uzbrojeni żandarmerja czeka, aż sami opuszcza kryjówkę. Silne patrole żandarmerji krążą dokoła stodoły.

## Powrót ministra Becka.

WARSZAWA, 19. 10. PAT. Dziś pociągiem wiedeńskim powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych Józef Beck. Na dworcu powitali p. ministra podsekretarz stanu Szembek, minister Schaetzel, ambasador Patek oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z.

—oOo—

## Pielgrzymka polska u Ojca św.

RZYM, 19. 10. PAT. Ojciec Św. przyjął na specjalnej audjencji narodową pielgrzymkę polską, która ofiarowała mu paramenty żółto-białe, utkane z jedwabiu. Rzeźbiarka Kamieńska ofiarowała stację Męki Pańskiej. Pielgrzymce towarzyszył ambasador Skrzyński, nuncjusz Marmaggi, generał zakonu jezuitów ojciec Ledóchowski i 7-miu biskupów polskich. Papież serdecznie powitał pielgrzymów, oświadczając m. in., że jubileusz przypadł na ciężki czas ogólnego kryzysu moralnego i materjalnego. Należy tem bardziej modlić się i błagać pomocy. Ojciec Św. pobłogosławił pielgrzymów, sioła, miasta i całą Polskę, a szczególnie kapłanów i biskupów.

—oOo—

## Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 19. 10. W dzisiejszem ciągnieniu I klasy 28 loterji państwowej padły następujace wygrane:

50.000 zł. na nr. 72462.

20.000 zł. na nr. 6872.
5.000 zł. na n-ry: 17705 78073.

2.000 zł. na n-ry: 50418 51136 110069 153675 43345 59838 133287.

1.000 zł. na n-ry: 23232 106379 131819 7449 143751 168762.
500 zł. na n-ry: 28564 28919 36101 123577 136921.

400 zł. na n-ry: 12225 25793 48405 80836 110744 131808 164193 54430 115352 153648.

200 zł. na n-ry: 531 23245 45748 47121 69072 71579 79672 94535 105368 110547 146136 154953 15014 24835 28995 50862 51103 52971 55763 61643 78452 81528 106314 117246 118729 124411 156892 159158 150440 161109 163735 165142.

150 zł. na n-ry: 5666 7461 14505 15298 17271 29845 40019 54810 56244 60368 60949 69972 71670 75698 77523 82729 84154 85044 97121 101914 105102 109279 116255 121384 121698 122225 123756 149909 149977 151716 158104 160342 162090 164594 168845 1886 4724 7172 8678 12525 15965 18658 20382 20840 26125 28633 30932 30961 39316 41191 47285 47911 52629 54631 56550 61992 63171 72830 75702 87306 94622 95228 104702 105507 118569 120424 141232 141988 143881 148730 151084 151148 155122 157631 165196 167178.

## Z kraju i ze świata

### CODZIENNE AWANTURY W UNIWERSYTECIE.

WARSZAWA, 19.10. Na uniwersytecie warszawskim doszło znowu we środę do awantur. Powód do zajść dała grupa studentów OPW., ktkóra zakupiła 5 czapek z bratniej pomocy polskiej młodzieży akademickiej i z czapkami temi przybyła na dziedziniec uniwersytetu, gdzie ułożyła je na stos i podpaliła.

Wzburzeni tem członkowie bratniej pomocy polskiej młodzieży akademickiej zaczęli zkolei zrywać czapki z głów studentów narodowych i również je popalili. Doszło do bójki, którą jednak szybko zlikwidowano.

—:O:—

### UWALNIAJĄCY WYROK NA BACHRACHA.

WARSZAWA, 19.10. We środę, popoł. wydział karno - skarbowy sądu okr. w Warszawie ogłosił wyrok w wielkiej sprawie trwającej od dwuch tygodni, oskarżonych o przemyt Bachracha. Sala i innych.

Bachrach został całkowicie uniewinniony, przyczem sąd uznał, że zeznania świadka Adolfa Kona były kłamliwe. Sąd przekakzał jego sprawę prokuratorowi, celem pociągnięca Kona do odpowiedzialności karnej.

Z pozostałych oskarżonych Sal został skazany na 3 lata więzienia, 72.200 zł. grzywny i pozbawienie praw na przeciąg 5 lat. Pomerancblum na 2 lat więzienia, 43.500 zł. grzywny i pozbawienie praw na lat 5, Salowa na 6 miesięcy więzienia i 51.600 zł. grzywny Sapera na 300 zł. grzywny, Wajdowa na 10.000 zł. grzywny. Oskarżonego ekspedytora Szanjnberga uniewinniono.

—:O:—

### NOCNY LOT SAMOLOTU WOJSKOWEGO ZAKOŃCZONY KATASTROFĄ.

INOWROCŁAW, 19.10. W ubiegły wtorek około godz. 8 wieczorem spadł na polach majętności Powiadacze (pow. mogilański) jednopłatowiec wojskowy, odbywający ćwiczebny lot nocny, rozbijając się doszczętnie.

Z pod szczątków samolotu wydobyto dwuch ciężko rannych lotników.

Obserwator por. Bronisław Dubanowicz z 4 p. lot. w Toruniu odniósł groźne okaleczenia głowy, oraz ogólne kontuzje ciała. Pilot sierż. Antoni Malinowski odniósł poważne okaleczenia.

Zaalarmowane pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża, przewiozło rannych lotników do szpitala w Toruniu. Przyczyna katastrofy narazie nieznana

—xOx—

### REWOLTA WIĘŹNIÓW W TARNOWIE.

TARNÓW, 19.10. We środę rano wybuchła w więzieniu w Tarnowie rewolta więźniów, której przebeg był następujący:

Więzień Alfons Surma usiłował po przepiłowaniu kraty uciec z więzienia. Został on jednak w ostatniej chwili przytrzymany i ukar. dyscyplinarnie odosobnioną celą. Ponieważ Surma stawiał opór przy odprowadzaniu go do celi, musiano go odprowadzić przemocą. Więźniowie kryminalni ujęli się za swoim kolegą i poczęli wznosić okrzyki, kopać nogami o ściany i o podłogę itd. Z pośród okrzyków udało się zrozumieć takie, jak „Domagamy się delegacji do ministerjum sprawiedliwości, precz z przodownikiem straży więziennej Dąbrowskim“ itd.

Z rewolty więźniów kryminalnych skorzystali więźniowie komuniści, którzy rozpoczęli również awantury, wznosząc okrzyki na cześć rządu sowieckiego. Dzięki interwencji wiceprok. d-ra Kozuba, udało się uspokoić rozkrzyczanych więźniów.

## Popierajcie LOPP.

# Motywy wyroku sądu najwyższego na Gorgonową.

WARSZAWA, 19.10. Sąd najwyższy opracował już obszerne motywy wyroku w sprawie Gorgonowej.

Jak wiadomo skarga kasacyjna obrońców Gorgonowej zawierała 8 zasadniczych punktów z zarzutami proceduralnemi. W motywach sąd najwyższy omawiając wszystkie poszczególne punkty skargi kasacyjnej obala je swojemi orzeczeniami.

M. in. omawiając kwestję oddalenia przez trybunał krakowski wniosku obrony

**O NIEZAPRZYSIĘŻENIE OGRODNIKA JÓZEFA KAMIŃSKIEGO.**

Sąd najwyższy uznaje, że rozstrzygając wniosek, nie miał bynajmniej potrzeby wdawania się w merytoryczne rozstrzyganie kwestji ewentualnej winy świadka, i powinien był poprzestać jedynie na rozważeniu, czy w toku dotychczasowego przebiegu rozprawy ujawniły się okoliczności faktyczne, które formalnie mogą być uznane za uzasadniające podniesione przeciw świadkowi podejrzenie.

Wobec tego zdaniem sądu najwyższego wystarczyło w zupełności nadmienić w uzasadnieniu postanowienia o zaprzysiężeniu świadka jedynie to, że nie ujawniła się żadna okoliczność, którąby nakazywała uważać świadka Kamińskiego za podejrzanego.

Sąd najwyższy nie przyznaje również słuszności zarzutowi obrony. jakoby wystosowanie do obrony pytania

**CZY UWAŻA HENRYKA LUB STASIA ZAREMBÓW ZA EWENTUALNYCH SPRACÓW**

mogło być rozumiane jako dążenie trybunału do zacieśnienia kręgu podejrzeń przeciw oskarżonej. Sąd najwyższy uważa bowiem, że pytanie to zadano obronie w związku ze zgłoszonym przez nią wnioskiem o zażądanie świadectwa szpitala powszechnego we Lwowie, iż matka Henryka Zaremby przebywała w tem szpitalu, cierpiąc rzekomo na delirium tremens.

Obrona bowiem twierdziła, że sądzi, iż ktoś w stanie epileptycznego zamroczenia czyn ten popełnił. Skoro więc zdaniem trybunału przewód sądowy nie ujawnił żadnych okoliczności, któreby mogły formalnie uzasadnić podejrzenie przeciw Henrykowi lub Stasiowi Zerembom. Sąd najwyższy uznaje za słuszne założenie trybunału, iż przeprowadzenie ofiarowanego przez obronę dowodu, przedstawiałoby się jako celowe tylko w razie gdyby bądź oskarżona bądź jej obrońcy wystąpili ze stosownem twierdzeniem w tym względzie.

Co zaś się tyczy zakwestjonowanych w skardze kasacyjnej

**OŚWIADCZEŃ BIEGŁEGO PROF. OLBRYCHTA**

to nie wdając się w rozstrzyganie kwestji ich stosowności, sąd najwyższy zaznacza, że ani przewodniczący, ani trybunał, nie mógł ich przewidzieć, a temsamem zapobiec ich założeniu. Zaprotokołowany zaś fakt zwrócenia przez przewodniczącego biegłemu uwagi na niestosowność jego sposobu wyrażania się przeciw zarzutowi kasacji jakoby tego rodzaju wyrażania się biegłego były przez przewodniczącego tolerowane.

W dalszym ciągu motywy wyroku omawiają zarzut kasacyjny co do częściowe prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

Co do tego zarzutu sąd najwyższy stwierdza, że trybunał zarządzenie prowadzenia rozprawy przy drzwiach zamkniętych uzasadnił tem, iż chodzi o rozważanie kwestji dojrzałości płciowej Stasia Zaremby, tudzież spełnienia pewnych funkcyj fizjologicznych, których omawianie mogłoby obrazić dobre obyczaje. Sąd najwyższy zupełnie podziela pogląd trybunału krakowskiego.

Zdaniem sądu najwyższego nie można również dopatrzeć się żadnego uchybienia procesowego w wezwaniu biegłego, aby wydaną przez siebie na tajnej rozprawie opinję co do tego, czy w sprawie zachodzą dane do uważania zabójstwa Zarembianki za mord seksualny powtórzył bez szczegółowego uzasadnienia, o ileby ono wkraczało w sferę dobrych obyczajów. Trybunał bowiem wyszedł ze słusznego założenia, iż przewód sądowy jest zasadniczo jawny i że ograniczenie zasady jawności może być sprowadzone tylko do istotnej potrzeby.

W sprawie zarzutu obrońców co do uchylonego pytania na okoliczności stosunków Henryka Zaremby do biuralistki Ireny Steinówny to sąd najwyższy uważa, że badano w toku rozprawy tę kwestję ze względu na złożone w tym przedmiocie wyjaśnienia oskarżonej. Zważywszy jednak, iż z treści tych wyjaśnień wynika, że Gorgonowa okoliczność tę podniosła celem bliższego określenia rodzaju i stopnia uczucia żywionego przez się dla Zaremby, uznać należy, że pytanie obrony treści i w tej formie w jakiej jej zadano świadkowi Irenie Karasińskiej przekraczało granicę istotnej potrzeby. Zresztą zdaniem sądu najwyższego stwierdzenie, że Henryka Zarembę łączyły ze Steinówną bliższe stosunki, nie dowodziłoby samo przez się bezpodstawności zarzutu aktu oskarżenia, że Gorgonowa mogła mieć interes w usunięciu ś. p. Elżbiety Zerembianki.

Przechodząc do zarzutów obrony jakoby opinje biegłych co do

**DŻAGANA, JAKO NARZĘDZIA ZBRODNI,**

były sprzeczne, sąd najwyższy stwierdza, że sprzeczność między dwoma twierdzeniami zachodzi tyllko wówczas, gdy jedno z nich wobec drugiego nie może się ostać. W tym zaś wypadku biegli na pytanie czy narzędziem zbrodni mógł być dżagan, nie dali stanowczej odpowiedzi, a tylko możliwości tej nie wyłączyli.

Między zdaniami biegłych w tym względzie zachodziła tylko ta różnica, że każdy z nich w inny sposób ujmował daną kwestję. Nie było jednak zdaniem sądu najwyższego żadnych sprzeczności.

Przechodząc do rozważania zagadnień prawnych, wiążących się z zarzutami kasacji, co do zadanych przysięgłych pytań ,sąd najwyższy zaznacza, że kodeks karny odrzucając w stosunku do kodeksu karnego z r. 1862 podział na zabójstwo i morderstwo, a zarazem zrywając z kazuistycznem wyliczeniem postaci zabójstwa, uznał pewne wypadki umyślnego pozbawienia życia człowieka za przywilejowane w tem znaczeniu, że dla wypadków tych przewidział szczególne, a mianowicie łagodniejsze wymiary kary.

Do rzędu uprzywilejowanych zabójstw należy według kodeksu karnego zabójstwo, dokonane pod wpływem silnego wzruszenia t. zw. dzieciobójstwo i zabójstwo na żądanie pod wpływem współczucia.

Jeżeli jednak chodzi o dwa ostatnie wypadki, to wobec unormowania ich w odrębnych artykułach, przyjąć należy, że kodeks karny uważa je za przestępstwa swoiste, natomiast co do zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia, to sprzeciw ten nie może być uważany za samoistny przepis karny, mieszczący w sobie definicję przestępstwa i ustawowy wymiar kary. Mając na względzie ten prawny stan rzeczy sąd najwyższy stwierdza, że trybunał zadając przysięgłym pytanie, co do działania oskarżonej pod wpływem silnego wzruszenia w formie pytania ewentualnego zamiast w formie pytania dodatkowego, to sąd najwyższy po szczegółowej analizie odnośnych przepisów prawnych przychodzi wkońcu do przekonania, że sprzeczność uchwały zachodziłaby tylko wówczas, gdyby jej części składowe, t. j. w danym wypadku w odpowiedzi na poszczególne pytania, pozostawały do siebie w takim stosunku, iż zachodziłby między niemi błąd logiczny.

Badając jednak istotną treść i znaczenie uchwały przysięgłych, sąd najwyższy dochodzi do wniosku, że przez zaprzeczenie pytania trzeciego i równoczesnego potwierdzenia pytania czwartego, przysięgli dali jedynie wyraz temu przekonaniu, że aczkolwiek Gorgnowa zabiła Zarembiankę, to jednak nie można uważać jej za zwykłą nieuprzywilejowaną zabójczynię, lecz odpowiedzialność jej za ten czyn ocenić należy ze stanowiska innego przepisu karnego.

Nie można zatem — zdaniem sądu najwyższego — wysnuwać z uchwały przysięgłych innych wniosków jak to, które wysnuł trybunał.

Z tych wszystkich zasad sąd najwyższy skargę kasacyjną Gorgonowej, jako nieuzasadnioną oddalił.

### SENSACYJNE ARESZTOWANIE ARCHITEKTA.

POZNAŃ, 19.10. Wielkie wrażenie wywarło aresztowanie architekta Stanisława Mieczkowskiego, b. członka zarządu firmy Krotoszyn — Przysieka.

Aresztowanie to pozostaje w związku z aferą Bukowskiego, Dolaszewskiego i Linkego. Osądzonych w areszcie jako podejrzanych o sprzeniewierzenie 300.0000 zł. na szkodę fabryki Krotoszyn — Przysieka. P. Mieczkowskiego aresztowano jako podejrzanego o działanie na szkodę wymienionej firmy.

# Co mówi gen. Niessel o wojnie chemicznej.

PARYŻ, 19.10. Gen. Niessel wygłasza w całej Francji szereg odczytów, których celem jest zaznajomienie ogółu z warunkami wojny chemicznej, oraz środkami zapobiegawczemi wobec niebezpieczeństwa gazów wojennych.

W Cercle Interallie w Paryżu wypowiedział generał szereg uwag na temat tak dzisiaj aktualny. Niebezpieczeństwo, które może zagrażać miastu, mówił generał, naskutek powietrznego ataku gazowego, nie jest tak wielkie, jak to się wydaje laikom, a może być zredukowane do bardzo niewielkich rozmiarów, o ile obrona będzie zorganizowana jak należy, według wymagań techniki współczesnej.

Jednak, jak twierdzi mówca, zapoznanie ludności z niezbędnemi środkami ostrożności, dostarczenie jej ubrań ochronnych, masek gazowych oraz schronów — jest obowiązkiem władz cywilnych, samorządowych.

„Jeśli nasi sąsiedzi, konkludował mówca, będą wiedzieli, że nasza obrona przeciwgazowa jest zorganizowana należycie, że ludność jest przygotowana na atak gazowy, że wreszcie napad spotka się z niezwłoczną i najdalej sięgającą represją, jestem przekonany, że sąsiad ten namyśli się dwa razy, zanim zaryzykuje wojnę gazową“.

# Nowy ustrój w Austrji

Najbliższe dni przyniosą całkowitą reorganizację ustroju państwowego w Austrji, którą kanclerz Dolfuss zamierza przeprowadzić we wszystkich dziedzinach życia państwowego, gospodarczego i społecznego.

Wytyczną jego poczynań jest całkowite oddzielenie polityki od zagadnień gospodarczych. W myśl tych wytycznych powstać mają odrębne instytucje reprezentacyjne dla ustawodawstwa gospodarczego i odrębne dla politycznego. Będzie to dla gospodarki izba stanów, a dla polityki izba narodowa. Ponieważ w całym szeregu wypadków zagadnienia polityczne i gospodarcze ściśle się zazębiają, trudno będzie niejednokrotnie ustalić charakter tego czy innego projektu ustawy. Trudność ta rozwiązana będzie w ten sposób, że rząd na podstawie swej inicjatywy ustawodawczej poweźmie decyzję co do charakteru danej ustawy i przekazania jej pierwszej lub drugiej izbie.

Ponad obu temi izbami utworzona zostanie rada krajowa o charakterze federacyjnym, odpowiadająca senatowi Stanów Zjednoczonych. Instytucja ta rozpatrywać będzie ustawy, które załatwione już zostały przez izbę Stanów lub izbę narodową. Te 3 instytucje razem tworzą radę państwa, której działalność obejmować będzie szereg najważniejszych spraw państwowych, zastrzeżonych w specjalnych ustawach.

W ten sposób nowy ustrój państwowo-społeczny w Austrji oparty będzie na 4 instytucjach, co jest swego rodzaju nowością w historji ustawodawstwa. Jest w tem analogja do ustroju państwowo-społecznego we Francji w okresie od r. 1799 do r. 1814 t. j. z okresu konsulatu i cesarstwa Napoleona.

Działalność ustawodawcza według projektów kanclerza Dolfussa opierać się będzie na tym samym systemie, na jakim opiera się działalność ta w innych państwach, posiadających dwuizbowe parlamenty. Każdy projekt ustawy znajdzie się w zależności od swego charakteru w izbie stanów lub w izbie narodowej, następnie zaś przekazany będzie radzie krajowej jako drugiej izbie. Izba stanów powoływana będzie przez wybory pośrednie. Przy wyborach do izby narodowej utrzymane będzie prawo wyborcze 4-o przymiotnikowe, t. j. proporcjonalne, bezpośrednie, powszechne i tajne. Jedynie równość prawa wyborczego zostanie zniesiona i oparta na systemie pluralnym.

Kanclerz Dolfuss posunięcie to motywuje tem, że w całym szeregu krajów, których charakteru demokratyczno - parlamentarnego nie można zakwestjonować, jak w Belgji i Anglji prawo wyborcze oparte jest również na systemie pluralnym. W Belgji np. prawo do większej liczby głosów posiadają osoby, które ukończyły 35 rok życia, ojcowie rodzin, absolwenci wyższych uczelni, oraz posiadacze pewnej sumy papierów państwowych i ruchomości. Jedna osoba nie może posiadać więcej jak 3 głosy. Dodatkowo drugi głos może być przyznany w razie zbiegu pewnych dokładnie sprecyzowanych warunków.

Na analogicznych podstawach opiera się projekt kanclerza Dolfussa. Dodatkowe głosy przy wyborach przysługiwać będą ojcom rodzin oraz osobom zasłużonym w życiu gospodarczem i społecznem.

K. M.




# Apelacje od eksmisji

## uchwalone przez radę ministrów.

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów, rozpatrzono projekty rozporządzeń prezydenta Rzplitej z mocą ustawy w sprawach, które uznane zostały przez rząd za pilne i wymagające szybkiego ustawodawczego unormowania.

M. in. rada ministrów uchwaliła następujące projekty rozporządzeń prezydenta Rzplitej: o kosztach nadzoru nad zakładami ubezpieczeń, w sprawie opłat stemplowych, wiążących się z przejściem własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego, w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 marca 1929 o umowach sprzedaży nieruchomości ziemskich na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie oraz w sprawie zmiany kodeksu postępowania cywilnego.

Uchwalony na posiedzeniu rady ministrów projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy — w sprawie zmiany kodeksu postępowania cywilnego, zmierza do ustalenia nowej praktyki sądowej w wypadkach eksmisyj mieszkaniowych.

Dotyczy to spraw drobniejszych których wartość przedmiotu sporu oznaczona według wysokości czynszu za czas sporny, nie przewyższa 100 zł.

Nowela dopuszcza apelację do II instancji, idzie więc w kierunku specjalnej ochrony prawnej w sprawach o eksmisję i posiada dlatego duże znaczenie.

# Ze zjazdu wojewódzkiego związku nauczycielstwa polskiego w Częstochowie.

W Częstochowie odbył się dwudniowy zjazd nauczycielstwa z woj. kieleckiego. W imieniu kuratora szkolnego okręgu krakowskiego powitał zebranych **naczelnik Kabaciński**, w imieniu władz administracyjnych starosta **p. Lange**. Pozatem przemawiali przedstawiciele władz miejskich, organizacyj częstochowskich i delegaci zarządu głównego w Warszawie.

Zjazd bogaty w treść uwzględnił nietylko materjał z dziedziny zagadnień współczesnych pedagogicznych, ale w dużym stopniu zastanawiał się nad obecnie obowiązującą pragmatyką, ustawą emerytalną, stosunkiem nauczycielstwa do prac społeczno-oświatowych i innych. Komisja wnioskowa, której przewodniczył delegat nauczycielstwa z Sosnowca **p. J. Kwiatkowski** uchwaliła z górą czterdzieści parę wniosków, dotyczących pracy nauczycielstwa w szkole, jego bolączek i potrzeb w obecnej chwili.

Powiat będziński reprezentowany był przez 18 delegatów z pośród nauczycielstwa.

Przebieg zjazdu, jak i materjały tam poruszone zostanie podany nauczycielstwu na jednem z najbliższych, walnem zebraniu sprawozdawczem.

# Polka wydalona z Niemiec

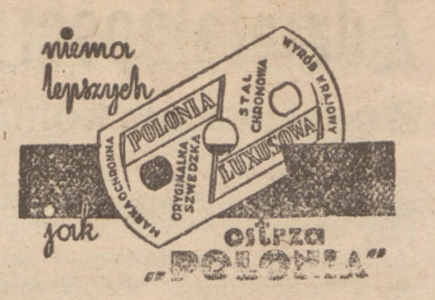
## z 5-giem drobnych dzieci na dworcu.

Od pięciu dni w poczekalni dworca Warszawa — Główna nosowała jakaś kobieta z pięciorgiem drobnych dzieci. Bezdomną zainteresował się kierownik I. komisarjatu kolejowego podkomisarz Wierzbicki i wówczas dowiedziano się kim jest nieznajoma.

Nazywa się **Florentyna Kapita** nowa i pochodzi z Sosnowca.

Przed 11-tu laty wyszła za mąż i zamieszkała w Niemczech, w Essen. Ostatnio mąż jej członek „brunatnych koszul" Hitlera pod wpływem nowych prądów zaczął zaniedbywać żonę i rodzinę. Wreszcie porzucił cudzoziemkę i sam wstąpił do szturmówek hitlerowskich.

Kapitanowa pozostała bez żadnych środków do życia, wobec czego z nakazu rządu niemieckiego jako obywatelkę polską wydalono ją z granic Rzeszy niemieckiej. Wraz z dziećmi przyjechała do Warszawy, gdzie nikogo nie znała i nie miała żadnych krewnych. Ofiarę hitlerowskiego teroru zdołano umieścić w schronisku misji dworcowej przy ul. Czackiego 10, dzieci zaś w schronisku przy ul. Wawelskiej Nr. 1.




# Rozmaitości.

### FORTYFIKOWANIE WYSPY MALTY.

Władze wojskowe angielskie objęły w posiadanie wszystkie dawne fortyfikacje, istniejące na wyspie Malta, a to w celu zmodernizowania ich i przeróbki umocnień oraz zainstalowania na nowych fortach ciężkiej artylerji oraz baterjy dział przeciwlotniczych, aby zabezpieczyć wyspę przed atakiem lotniczym.

—(o)—

### GRUSZKI DLA BEZROBOTNYCH POMYSŁOWA REKLAMA KUPCA BERLIŃSKIEGO.

Pewien kupiec w Berlinie wystawił przed drzwiami swego sklepu skrzynkę napełnioną gruszkami i zaopatrzoną następującym napisem:

„Uwaga bezrobotni! Te małe miodówki z mego ogrodu darowuję wam. Każdy może sobie wziąć bez pytania pełne garście".

Sklep ten naturalnie miał ogromne powodzenie. Zdarzały się również i komiczne wypadki.

Za pewnym młodzieńcem pogonił policjant, sądząc, że ten gruszki kradnie. Również przechodnie nie zauważywszy napisu, niejednokrotnie zwracali kupcowi uwagę, że jest bezczelnie okradany.

Do południa skrzynkę trzeba było kilka razy napełniać, co kupiec z chęcią czynił.

Wieczorem policja zakazała tego rozdawnictwa gruszek ponieważ przed sklepem zaczęły gromadzić się tłumy.

Sklep stał się w Berlinie sławnym i jak złośliwie twierdzą —reklama opłaciła się sowicie!

—000—

### PARASOL KIESZONKOWY.

Jeden z fabrykantów parasoli w Pradze czeskiej opantentował model parasola „kieszonkowego", który, jak należy przypuszczać, będzie się cieszył dużem powodzeniem nawet wśród wrogów tego niezbyt wygodnego sprzętu. Nowy parasol jest tak skonstruowany, że zarówno pałąki jak kij rozsuwają i zesuwają się teleskopowo; parasol zsunięty mierzy wszystkie 25 cm. i może być z łatwością schowany w kieszeni paltota. to pożyteczna innowacja, zwłaszcza dla roztargnionych, którzy lubią parasole nalogowo.

—o—

### PLUSKWY, KTÓRE JEDZĄ... RYBY GROŹNY OWAD MÓRZ POŁUDNIOWYCH.

Największymi pluskwami są pluskwy wodne zwane Belostona Grande.

Owady te posiadają ciało spłaszczone, barwy brunatnej i dochodzą do 10 cm. długości. Zamieszkują morza południowe.

Pierwsza para nóg, stanowi doskonały narząd chwytny, zakończony silnemi pazurami; nogi tylne owłosione, odgrywają rolę wioseł.

Pluskwy te poza morzami południowemi znaleziono w Europie w rzece Ombla w Dalmacji i w jeziorze Skuta ri w Albanji.

Belestona, swemi przedniemi nogami chwyta się ryby, kluje bardzo boleśnie i wydziela jad wytwarzany w gruczole znajdującym się w głowie.

Jadowita ta wydzielina posiada własności silnie trawiące ciała białkowate, dzięki czemu zapuszczona w ciało ryby, trawi jej wnętrze, a powstały w ten sposób produkt Balestona wysysa. Z ryby pozostaje prawie skóra i ości i czywiście ginie.

Groźny ten wróg mieszkańców mórz południowych, dzięki swej żarłoczności, czyni nieraz wielkie spustoszenia, nawet wśród wielkich morskich ryb.

# Z działalności izby przem.-handlowej w Sosnowcu

## Z posiedzenia komisji kształcenia zawodowego i dokształcającego

Onegdaj odbyło się w izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu przy udziale zaproszonych wizytatorów szkół przemysłowych i handlowych krakowskiego okręgu szkolnego w osobach pp.: inż. Affanasowicza i inż. Witkowskiego, posiedzenie komisji kształcenia zawodowego i dokształcającego.

Przed przystąpieniem do porządku obrad wiceprezes izby Gruszczyński poruszył 3 aktualne sprawy, a mianowicie:

1) sprawę prowadzenia przez szkoły kramików szkolnych z materjałami piśmienemi, a ostatnio nawet z artykułami galanteryjnemi i konfekcyjnemi,

2) sprawę zmiany godzin nauki na kursach dokształcających dla ekspedjentów handlowych — z wieczorowych na ranne, oraz

3) sprawę obniżenia stawek ucowników, które w obecnej wysokości uniemożliwiają wprost kupiectwu utrzymywanie w swych przedsiębiorstwach inteligentnych sił wykwalifikowanych.

W związku z poruszonemi powyżej kwestjami, komisja uchwaliła:

podjąć ponownie starania, by kramiki szkolne były traktowane przez szkoły jedynie jako czynnik wychowawczy, a nie — jak to jest obecnie — zarobkowo, przez co czynią handlowi detalicznemu wielką konkurencję, oraz, aby wprowadzone u siebie materiały zaopatrywały się w miejscowych sklepach detalicznych, a nie w hurtowniach;

zalecić organizacjom kupieckim, aby zwróciły się do magistratów poszczególnych miast z prośbą o zmianę godzin wykładowych na kursach dokształcających z wieczorowych na ranne, wreszcie co do punktu ostatniego — sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem rozważań na terenie izby.

Następnie rozpatrzono sprawę pozostałych do rozdziału w ramach bieżącego budżetu izby sum subwencyjnych w kwocie zł. 6.000, które to pieniądze komisja uchwaliła przyznać poszczególnym szkołom w formie stypendjów w kwocie nie wyższej niż 200 zł. każde — dla niezamożnych uczniów ostatnich kursów szkół zawodowych, na podstawie wniosków rad pedagogicznych dotyczących szkół.

Z kolei komisja przedyskutowała nadesłany izbie do zaopinjowania projekt zarządzenia ministra W R. i O. P. o organizacji szkolnictwa zawodowego.

Zagadnieniem tem izba zajmowała się już przed kilkoma miesiącami, a to w związku z tezami ministerjum przemysłu i handlu w sprawie ustroju szkół przemysłowych i handlowych.

Wreszcie rozważono sprawę rewizji sieci szkół zawodowych na terenie województwa kieleckiego, przyczem komisja stanęła na stanowisku konieczności ograniczenia liczby zakładów szkolnych do ośrodków, o znaczeniu bądźto wybitnie przemysłowem, bądź też handlowem.

# Teatr Polski w Katowicach.

We wtorek dn. 24 bm. o godz. 20 wieczorem zapowiada kierownictwo gościnnych występów opery warszawskiej prawdziwie rewelacyjne przedstawienie: wykonana zostanie genjalna opera G. Verdi'ego „AIDA" w obsadzie tak wybitnych artystów, jakich od kilku lat nie miała opera stołeczna.

W roli tytułowej, poraz pierwszy w Katowicach, wystąpi Franciszka Platówna najznakomitsza sopranistka dramatyczna nietylko scen polskich lecz i najpoważniejszych zagranicznych. Córą królewską, Amneris, będzie świetna mezzosopranistka Halina Leska, która tę rolę kreuje bez konkurencji. Radames — Antoni Gołębiowski, bezsprzecznie najwybitniejszy tenor polski równie dobrze obecnie znany, lubiany i sławny w kraju jak i zagranicą. Amonetre piękny i pełen dramatycznej ekspresji baryton — Eugenjusz Maj. Faraon — doskonale znany Bolesław Bolko, który jednocześnie reżyseruje widowisko. Wreszcie Aleksander Michałowski niezrównany basista którego piękny o nieskazitelnej czystości głos brzmi, jak z najszlachetniejszego spiżu odlany dzwon — w roli arcykapłana Ramphisa. Tańce w wykonaniu baletu teatru wielkiego w Warszawie z primabalerinami Letzke, Kraczmarewicz i Szadkowską na czele. Fenomenalnem tem widowiskiem dyrygować będzie europejskiej sławy kapelmistrz profesor Walerjan Bierdiajew, długoletni pierwszy kapelmistrz byłej carskiej opery oraz dyrektor filharmonji w Petersburgu, obecnie profesor klasy dyrygentów państwowego konserwatorjum w Warszawie i kandydat na kierownika art. opery warszawskiej z ramienia ministerjum W. R. i O. P. Kierownictwo organizacyjne: Leon Wiener.

# Piętnasta rocznica Niepodległości

## Zebranie dwuch komitetów organizacyjnych w Dąbrowie

W sali rady miejskiej w Dąbrowie odbyły się onegdaj wieczorem dwa kolejne organizacyjne zebrania przy udziale licznych przedstawicieli miejscowych instytucyj i organizacyj.

Najpierw odbyło się zebranie komitetu, który zajmie się urządzeniem tygodnia p. n. „Prusy wschodnie, a Polska".

Przewodniczył zebraniu wiceprezyd. Trzęsimiech, sekretarzował prof. Bujak.

Przed przystąpieniem do obrad krótki referat na temat obrony Kresów Zachodnich wygłosił prof. Sierko.

Po referacie omawiano sprawę programu tygodnia, który rozpocznie się 5 listopada. W programie zapowiedziana jest akademja dla szerszych warstw społeczeństwa, na której wygłoszone zostaną odpowiednie propagandowe referaty, dotyczące obrony Kresów Zachodnich oraz w związku z tem zostaną uchwalone rezolucje. W szkołach zostaną wygłoszone odczyty. Lektorjum miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie poświęci cały ten tydzień dla propagandy obrony kresów.

Do prezydjum zostali wybrani: wiceprezydent Trzęsimiech — przewodniczący, prof. Jabłoński sekretarz, p. Szary, p. Berbecka i prof. Pasierbiński, jako przewodniczący poszczególnych sekcyj.

Do sekcji akademji zostali wybrani pp.: Berbecka, — przewodnicząca, Domaszewska, prof. Jabłoński, ławnik Lewicki, dyr. Okułakowa, Szlezingerówna, Kromenau, Wachelko, Stankiewicz i prof. Bujak.

Sekcja propagandowa: prof.: Pasierbiński — przewodniczący, inż Ferch, p. Piotrowski, p. Domagała, p. Lewicki, p. Witkowski, prof. Augustyńscy, arch. Jaworski, p. Szkupowa, p. Torbus, p. Słomiany, p. Bartoszewski, dyr. Dzikowska, p. Kicki, p. Szkup i red. Oskólski.

Sekcja finansowa pp.: Szary — przewodniczący, Krajewska, dyr. Walewski, Sierkowa, Wolska, Pilniakowska, Jaworska, Szota, Rembertowska, Lodzińska, dr. Niepielski, Hryca, Neufeld, Rechnic, Konarski, Zarska i Kawowa.

* * *

Po zakończeniu powyższego zebrania odbyło się po kilkuminutowej przerwie, z udziałem tych samych osób drugie zebranie organizacyjne komitetu obchodu 15 rocznicy odzyskania Niepodległości.

Zagaił zebranie prez. Kaczkowski, który w swojem przemówieniu podkreślał znaczenie tegorocznego święta odzyskania niepodległości. Następnie mówca w krótkich słowach scharakteryzował obecną sytuację gospodarczo-polityczną, zaznaczając, że tegoroczne święto niepodległości obchodzone będzie pod hasłem obrony kresów zachodnich.

Następnie omawiano sprawę programu uroczystości. P. Torbus zaprojektował, aby w dniu 11 listopada urządzić rewję oddziałów P. W. i W. F. z całego Zagłębia. Po dyskusji na wniosek prez. Kaczkowskiego projekt ten postanowiono przedłożyć do uznania pow. komitetowi obchodu święta 11 listopada. Dalej p. Torbus zaprojektował wmurowanie tablicy pamiątkowej ku czci poległych o niepodległość. W związku z tem został wybrany komitet w skład którego weszli pp.: prez. Kaczkowski, Torbus, radna Berbecka, Moneta, dyr. Wierzbicki, wiceprez. Trzęsimiech, dyr. Dzikowska dr. Piwowar, Szulcówna i Szary.

Poza tem urządzona zostanie akademja, zabawy, capstrzyk orkiestr, biwak strzelecki z gawędami i śpiewami oraz w lektorjum miejskiej czytelni wygłoszone zostaną okolicznościowe odczyty. Spodziewany jest również przyjazd b. ministra Kwiatkowskiego.

Na wniosek p. Krajewskiej uchwalono zwrócić się do sejmu z prośbą, aby dzień 11 listopada podnieść do godności święta państwowego.

Do prezydjum komitetu zostali wybrani: prez. Kaczkowski — przewodniczący, wicepr. Rrzęsimiech, p. Dziurowicz, p. Torbus ,dyr. Wasilewski, kier. Domagała, Rechnic, dr. Niepielski oraz przewodniczący sekcyj p. p.: Berbecka, prof. Sierkowa, Szary, prof. Pasierbiński.

# Stan zatrudnienia w Zagłębiu Dąbrowskiem uległ w ub. tygodniu małym zmianom

W ub. tygodniu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego stan zatrudnienia *na kopalniach nie uległ żadnej zmianie*. Ani redukcyj, ani też nowych przyjęć nie było.

*W hutnictwie* zaszły drobne zmiany, a mianowicie: huta „Bankowa" w Dąbrowie przyjęła do pracy 42 ludzi, huta „Katarzyna" przyjęła do różnych oddziałów 40 robotników, zredukowała natomiast z działu rurkownia 44 ludzi. W dziale tym pracuje obecnie przy remoncie tylko 47 robotników. Według zapowiedzi dyrekcji z końcem bm. i [illegible] dniach listopada dział [illegible] uruchomiony i przyjęci zostaną do pracy wszyscy zredukowani z tego działu robotnicy.

*W przemyśle chemicznym:* fabryka Potoka w Bedzinie przyjęła 12 robotników, fabryka bieli cynkowej „Leontyna" w Będzinie została unieruchomiona, część robotników, w liczbie 8 zostało przyjętych do współpracującej z tą fabryką drugiej fabryki „Feniks" w Będzinie.

*Gustaw Wainziher* w Będzinie, prowadzący z ramienia miasta roboty wodociągowo - kanalizacyjne — przyjął do pracy 83 robotników

# KRONIKA

## KALENDARZYK

| Październik 20 Piątek | Dziś: Felicjana<br>Jutro. Urszuli p. m.<br>Wschód słońca: 6.14<br>Zachód słońca: 16.43 |
|---|---|

## RADJO

### WARSZAWA.

Piątek, 20 października.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. poranny. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego 7.55. Program na dz. bież. 11.30. Codz Przegl. Prasy Polsk. 11.40. Wiad. o eksporcie polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom gospod. 14.50 Państw. Urz. Fiz. w 15.55. Kronika harcerska. 15.50. Chwilka morska. 15.55. Płyty. 16.40. Przegl. wydawnictw. 16.55. Koncert solistów. 17.50 Sabałowe gadki. 18.00 Tr. z Wilna. 18.20. Muzyka lekka. 19.05. Rozmaitości. 19.20. Dokąd jechać w święto. 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Dz. wiecz. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Kom. sport. 22.56 Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom polic. 23.00. Muzyka tan.

### WARSZAWA.

Sobota, 21 października.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11.40. Płyty. 11.45. Kom. Min. Op. Społ. 11.58 Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30 Dz. południ. 12.35 Kom. meteor. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Skrzynka strzelecka 15.55. Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.40. Lekcja jęz. franc. 16.55. Muzyka kameralna. 17.50. Tr. z Warsz. 18.00. Zagadnienia programowe Funduszu [illegible] 19.05. Rozmaitości. 19.25. Na roboty. 19.40. Program na dz. nast. 19.[illegible] wiecz. 20.00. Muzyka lekka. 21.00. Skrzynka poczt. 21.20. Koncert chopinowski. 22.00. Odczyt w jęz. angielskim 22.15. Kom. sport. 22.25. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05 Muzyka tan.

### KATOWICE.

Piątek, 20 października.

7.00. Aud. poranna. 11.25. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.40. Płyty. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Tr. z Warsz. 15.30. Kom. gospod. 15.50. Kronika harcerska. 15.55. Płyty. 16.40. Tr. z Warsz. 17.50. Płyty. 18.00. Odczyt z Wilna. 18.20. Muzyka lekka. 19.00. Pracowitość zwierząt. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Feljeton z Warsz 19.40 Program na dz. nast. 19.45. Tr. z Warszawy. 22.50. Muzyka tan. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

## Z Kielc.

### WESOŁA ZABAWA SOSNOWICZANINA W KIELCACH.

W związku z artykułem z dnia 17 b. m. w „Expresie Zagłębia" dotyczącego mojej osoby i mojej piwiarni przy ul. Warszawskiej nr. 6 w Kielcach wyjaśniam, że jegomość z Sosnowca przyszedł do mojej piwiarni w towarzystwie kobiety mnie nie znanej i zażądał piwa i kilka kanapek i papierosów co razem uczyniło zł. 4.

Na moje żądanie w obecności świadka posterunkowego Gołdyna, ów gość nie chciał mi regulować rachunku w dodatku porwał butelkę z piwem ze stolika uderzył nią w szybę, a kiedy nie pozwoliłem dalej demolować mu lokalu i zażądałem zapłacenia rachunku zł. 4 i za szybę zł. 6, wtedy ów sosnowiczanin uderzył mnie dwukrotnie ową butelką, więc stając we własnej obronie i dzieci swych nieletnich uderzyłem go, również w głowę.

Po uderzenu nie stracił przytomności i uregulował mi należność całkowicie, na pokrycie której wyjął banknot 100 zł. wydałem mu reszty zł. 90.

Pozostaje z szacunkiem
J. Skomorski.

(k) **Krwawa bójka.** We wsi Tczów, pow. kozienickiego ,na tle porachunków osobistych powstała sprzeczka pomiędzy Bolesławem Suwałą. a Wincentym Świgoniem, która wkrótce zamieniła się w krwawą bójkę.

W czasie bójki Suwała zadał kilka ran ostrem narzędziem Świgowi. którego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

(k) [illegible] Raczyński, zam. przy ul. ks. Poniatowskiego nr 17, zameldował, że złodziej bez naruszenia zamka dostał się do jego mieszkania, skąd zabrał 2 garnitury i marynarkę wart. 500 zł

## Z Zagłębia.

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Już jutro premjera sensacyjnej amerykańskiej sztuki z tańcami i śpiewami p. tyt.: „Brodway" z piosenkami M. Hemara i B. Horowicza. „Brodway" to sztuka, która wzbudzając zgrozę, rozśmiesza jednocześnie do łez. Żywa i niebanalna akcja przeplatana pięknemi piosenkami i oryginalnemi ewolucjami tanecznemi, oraz ciekawa i sensacyjna treść, jak również aktualny dziś problem prohibicji, składają się na niepowszednią całość. „Brodway" to sztuka, która cieszyła się na wszystkich scenach ogromnem powodzeniem. Wprowadza ją na scenę nasz reżyser J. Gołaszewski, który też skomponował nowe i ciekawe dekoracje oraz kostjumy. Układem scen choreograficznych zajmuje się p. Z. Bigot.

W rolach głównych wystąpią: pp.: M. Gołaszewska, Br. Gersonówna, Z. Bigot, E. Dąbrowski, J. Gołaszewski, A. Mikołajewski, B. Orliński, E. Szafrański i inni.

Próby w pełnym toku. Premjera pierwszego muzycznego utworu na naszej scenie zapowiada się nader interesująco.

* * *

Piątek, dn. 20 bm. godz. 20 m. 15 — „Mysz kościelna" po cenach zniżonych. Od 50 gr. do zł. 2.80.

Sobota, dn. 21 bm. — godz. 20 m. 15 — „BRODWAY".

Niedziela, dn. 22 bm. godz. 16 m. 15 — „Mysz kościelna" po cenach zniżonych. Od 50 gr. do zł. 2.80.

Niedziela, dn 22 bm. godz. 20 m. 15 — „Brodway".

—oOo—

Członkowie towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30 proc. zniżki. Zapisywać się do towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W Czechowskiego, 3 maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł 10, półroczne zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

—oOo—

### STRAJK WŁOSKI ROBOTNIKÓW MIEJSKICH W SOSNOWCU.

Wczoraj rano robotnicy miejscy w Sosnowcu zatrudnieni przy niwelacji terenu na hałdach w miejscu, gdzie ma stanąć ratusz — porzucili pracę, domagając się podwyżki zarobków z 3 zł. na 4 zł. na dniówkę i protestując przeciwko przeniesieniu z pracy na hałdach do pracy w innej części miasta 3 delegatów robotników, którzy w imieniu robotników występowali w tej sprawie.

Robotnicy żądania swe popierali wiadomością, jaka się w kwietniu ub. roku ukazała w prasie, że płaca na dniówkę dla robotników, zatrudnionych za pieniądze funduszu pracy w Zagłębiu i okręgu warszawskim wynosi 4 zł. a w pozostałych dzielnicach Polski 3 zł.

Po konferencji w inspektoracie pracy — druga zmiana robotników w liczbie 150 osób, przystąpiła do pracy.

—oOo—

— **Posiedzenie rady przybocznej w Czeladzi.** W ub. środę odbyło się posiedzenie rady przybocznej w Czeladzi. Na porządku dziennym znalazło się sprawozdanie tymczasowego kier. miasta, uchwalenie statutu etatów służbowych, opartego na podstawie statutu z 1925 roku, uchwalenie statutu podatku miejskiego od zabaw i widowisk, oraz uznanie zakładów miejskich i wodociągów jako przedsiębiorstwa miejskie.

Przedstawione statuty na skutek przeprowadzonej akcji oszczędnościowej w samorządach miejskich zostały przez radę przyboczną bez żadnej dyskusji przyjęte.

— **Kursy nauczania trykotarstwa ZPOK.** Związek pracy obywatelskiej kobiet zawiadamia, że kurs trykotarski, prowadzony przez d-rową Niepielską rozpoczął się już w lokalu związku, przy ulicy Kościuszki. Kurs odbywać się będzie raz w tygodniu w piątki od godz. 19 do 20 i pół.

— **Podaje się do wiadomości**, że sekcje rozrywkowa, ping — pongowa, szachowa i sceniczna domu ludowego w Sosnowcu wznowiły swą działalność. Osoby zainteresowane zechcą zgłaszać się o bliższe informacje do domu ludowego w godzinach od 18 do 23.

**Sklepem bez wystawy - jest przedsiębiorstwo które nie ogłasza się w „Expresie Zagłębia"**

## Nowy zatarg w osławionej fabryce „Teps"

### w Strzemieszycach

Czytelnicy nasi przypominają sobie niewątpliwie artykuły, dotyczące fabryki „Teps" w Strzemieszycach, w związku z zatargiem, jaki powstał tam między robotnikami, a dyrekcją na tle nawypłaconych zarobków, pozostałych po starych właścicielach fabryki. Nowi właściciele, aczkolwiek przyjęli fabrykę ze wszystkiemi zobowiązaniami, to jednak nie wypłacali robotnikom, co wywołało długotrwały zatarg. Po wielu konferencjach, strajkach itp., robotnicy doszli wreszcie do porozumienia z dyrekcją, zrzekając się dawnych należności. Część jednak robotników, w liczbie około 50 przeszła z „Tepsa" do konkurencyjnej fabryki „Staszic" w Dąbrowie, którą założył i prowadzi do dziś dnia b. majster „Tepsa" — Bajer.

Ci to właśnie robotnicy, mając wyroki w ręku położyli areszt na produkcji „Tepsa" i w ten sposób odbierali sobie swe należności.

W końcu września br. zarząd fabryki „Teps" oświadczył swym robotnikom, że zamyka fabrykę na 3 dni, gdyż chce zmienić kolor szkła (fabryka wyrabia butelki). Robotnicy bez żadnych sprzeciwów zgodzili się na to. Tymczasem upłynął ty dzień, 10 dni, dwa tygodnie, a huta stała w dalszym ciągu nieczynna. Robotnicy zwracali się kilka razy do dyrekcji, za każdym jednak razem zbywano ich niczem. Nie mając innego wyjścia zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o interwencję. Inspektor wezwał do siebie właścicieli w osobach pp.: Giertnera, Finga, Bobkiewicza i Sznapera, żądając wyjaśnień. Właściciele fabryki oświadczyli, że nie mogą prowadzić fabryki, gdyż komornik kładzie im areszt na produkcji i zabiera pieniądze wskutek czego znajdują się obecnie w trudnej sytuacji finansowej. Na zwróconą im uwagę, że stan taki dłużej trwać nie może, gdyż robotnicy nie mają wymówień i w dodatku nie wypłacono im zarobków za wrzesień — właściciele oświadczyli, że zwrócą się do sądu o wstrzymanie aresztu na produkcji i następnego dnia dadzą odpowiedź. Odpowiedzi tej jednak nie dali.

## Wyższa siła przysłała go do kościoła na noc

### Zagadkowy młodzieniec w kościele w Sosnowcu

Wczoraj w godzinach rannych Sosnowiec obiegła wiadomość **o włamaniu do kościoła Wnieb. Najśw. M. P.**

Według opowiadań, złodziej miał rozbić puszki z pieniędzmi, zrabować wota itp.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do policji, która poinformowała nas szczegółowo, przyczem okazało się, **że krążące po mieście pogłoski o włamaniu i rabunku były nieprawdziwe.**

Wczoraj w godzinach rannych, kiedy kościelny wszedł do kościoła, ku swemu wielkiemu zdumieniu, **spostrzegł leżącego w pobliżu wielkiego ołtarza na posadzce jakiegoś mężczyznę.**

Na odgłos kroków mężczyzna ów podniósł się, wodząc błędnemi oczyma po kościele.

Na pytanie kościelnego co tu robi i jakim sposobem dostał się do kościoła, nieznajomy oświadczył: **„Przyszedłem spełnić tu swój obowiązek. Wyższa siła mnie tu przysłała".**

Zarówno osoba nieznajomego w podartem ubraniu, z twarzą siną i błędnemi oczyma, jak również jego słowa — świadczyły o nienormalnym stanie umysłowym mężczyzny.

Powiadomiono policję, która przybyła na miejsce i rozpoczęła dochodzenie.

Rzekomym włamywaczem okazał się rzeczywiście umysłowo chory **22-letni Tadeusz Jeziorski, mieszkaniec Sosnowca (Kolna 15).**

Onegdaj wieczorem Jeziorski wszedł do kościoła podczas Różańca. Wszedł na chór, a stamtąd na wieżę kościelną. Po nabożeństwie kościół został zamknięty, zamknięte również zostały drzwi od chóru. **Jeziorski miał więc odciętą powrotną drogę.**

Przez okienko dostał się do bocznej kruchty, a następnie po szafie i gzymsach zeszedł na dół do kościoła. Podziwiać należy **iście cyrkową zręczność Jeziorskiego.**

Droga, którą sobie obrał Jeziorski, aby z kruchty dostać się na dół do kościoła, **była bardzo niebezpieczna. Jeziorski w każdej chwili mógł spaść na twardą posadzkę i ulec ciężkiemu obrażeniu ciała, albo też zabić się na miejscu.**

Po zejściu do kościoła Jeziorskiego zainteresowała wieczna lampa, paląca się przed wielkim ołtarzem, którą rozebrał, **poczem zmożony widocznie snem, zasnął.**

Rano zastał go w kościele kościelny, który początkowo myślał, że jest to złodziej, który w celach rabunkowych dostał się do kościoła.

## Napad rabunkowy pod Żarkami.

### Spłoszony opryszek nie zdążył dokonać rabunku.

Onegdaj w godzinach popołudniowych wracał z jarmarku z Żarek mieszkaniec Suliszowej Józef Jawura wraz ze swą żoną. W pewnej chwili, gdy oboje znaleźli się za wsią Zawada, na 16 kilometrze od Żarek podszedł do nich nieznany osobnik, który grożąc rewolwerem zażądał wydania pieniędzy.

Ponieważ napadnieci Jawurowie nie kwapili się z wydaniem posiadanej gotówki, z niecierpliwiony osobnik usiłował włożyć rękę za bluzkę Jawurowej, gdzie wieśniaczka ukryte miała 109 zł., uzyskane w tym dniu ze sprzedaży w Żarkach. Sprytna kobieta uprzedziła jednak manewr opryszka, rzuciła się na ziemię i poczęła wzywać pomocy.

Napastnik począł szarpać leżącą a odważny kmiotek nie stracił przytomności, podniósł leżący obok kamień i począł bić nim opryszka po głowie. W tym czasie wybiegło z lasu kilku przechodniów, na widok których opryszek zbiegł. Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie.

— **Uruchomienie „Sosnowiczanki" A. Bernadzikiewicza.** W tych dniach zostanie uruchomiona nieczynna od dłuższego czasu fabryka pończoch p. f. „Sosnowiczanka", własność A. Bernadzikiewicza. Fabrykę uruchamia świeżo powołane do życia towarzystwo eksploatacji przemysłu trykotażowego. Właścicielami nowego towarzystwa są pp.: Roman Dietel, Antoni Bernadzikiewicz i Henryk Postułka, znany przemysłowiec na terenie Śląska. Fabryka zatrudni około 100 robotników i niewątpliwie rozwinie tę produkcję na szeroką skalę. Nowej spółce należy życzyć jaknajlepszego powodzenia.

— **Dnia 20 i 21 bm. urzędować** będzie w Sosnowcu **komisja rejestracyjna i egzaminacyjna pojazdów mechanicznych.** Komisja urzędować będzie w Sosnowcu przy ul. Promyka 3.

— **Wyjaśnienie.** W związku z umieszczonem sprawozdaniem o urządzonych koloniach i półkoloniach, przez zw. pracy obyw. kobiet w Dąbrowie wyjaśniamy, że część kosztów urządzenia kolonji pokrył również magistrat i kasa chorych.

— **Konferencja wywiadowcza.** W niedzielę o godz. 10.30 w gimnazjum im. Em. Zawidzkiej w Dąbrowie (budynek resursy) odbędzie się w związku z zakończeniem 1-go okresu, konferencja wywiadowcza dla rodziców.

Wywiady poprzedzi przemówienie dyrektorki o sprawach bieżących i referat p. dr. Mermon o reformie szkoły polskiej.

— **Wycieczka zrzeszenia artystów plastyków „Blok".** Staraniem zrzeszenia artystów plastyków Zagłębia „Blok" odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. wycieczka do muzeum śląskiego w Katowicach. Zrzeszenie zaprasza do wzięcia udziału w wycieczce wszystkich, którzy nie mieli dotychczas sposobności zwiedzenia muzeum. Nadmienić należy, że muzeum zawiera bogate działy: etnograficzny (ogólnopolski), sztuki kościelnej cechowej, malarstwa ..., ... cenną kolekcję prawodawstwa ... art. malarz Z. Honiek. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat zrzeszenia, przy ul. Czysta 7 telef. 9—31. Wyjazd w niedzielę o godz. 9.51. Wstęp do muzeum bezpłatny.

— **Złamał rękę podczas meczu.** Podczas zawodów piłki nożnej na boisku w Klimontowie jeden z graczy Czesław Duda podłożył nogę graczowi Eugeniuszowi Piotrowi, który spadając złamał rękę.

— **Wykrycie sprawców kradzieży.** Posterunek policji w Zagórzu zatrzymał: J. Walnika, zam. przy ul. Piaskowej 3 w Sosnowcu E. Matyja, zam. w Zagórzu oraz Br. Dworczyk, T. Bolimowski, J. Forniela i P. Forniela, zamieszkałych stale w Gdyni. Zatrzymani oskarżeni są o usiłowanie dokonania kradzieży narzędzi rolniczych na szkodę Władysława Kuca w Zagórzu.

Przekazano ich władzom sądowym.

— **Schwytanie złodziei.** W związku z kradzieżą 6 kóp jaj ze składu Cwajgenbauma przy ul. Targowej 8 w Sosnowcu, w dniu 17 bm., zatrzymani zostali złodzieje: Jabłonowski Stanisław, Bruś Stefan i Bryliński Władysław zam. w Sosnowcu. Ponadto zatrzymany został paser Dziurowicz Stanisław (Pańska 40), od którego odebrano kosz jaj. Wszystkich przekazano do dyspozycji władz sądowych.

— **Drobny pożar w Sosnowcu.** Na strychu domu Zmigroda Majera przy ul. Czystej 8 w Sosnowcu wybuchł pożar, który w zarodku stłumiono.

Strat niema.

— **Drobny ogień.** Onegdaj w domu drewnianym Ajzenmana przy ulicy Łabędzkiej 31 w Dąbrowie wybuchł pożar, który zniszczył część dachu.

Ogień powstał wskutek wadliwego urządzenia komina.

## Z Zawiercia.

(z) Obchód uroczystości dnia Żwirki i Wigury w Myszkowie. Staraniem miejscowego komitetu dnia Żwirki i Wigury w ubiegłą niedzielę odbył się uroczysty obchód poświęcony pamięci bohaterów lotnictwa, według ustalonego programu.

Uzyskane pieniądze z kwesty ulicznej, ze zbiórki na listy ofiar ,z biletów wejścia na akademję, w sumie około 200 złotych zostaną przesłane do komitetu urządzenia międzynarodow. zawodów lotniczych w Polsce, w roku 1934.

(z) Pomnik powstańców w Mrzygłodzie. W Mrzygłodzie pod Zawierciem nad rzeką Wartą, spoczywają zwłoki tych, którzy w roku 1863 stanęli do walki z najeźdźcą. Mogiły powstańców ludność miejscowa otacza należytą opieką, a corocznie na mogiłach tych odprawiane są uroczyste modły. Ostatnio, by należycie uczcić pamięć poległych na rynku w Mrzygłodzie powstańców, podjęto myśl wybudowania na rynku pomnika. Utworzony w tym celu komitet, na czele którego stanął ruchliwy działacz społeczny, wójt gminy p. T. Marszałek, przystąpił już do budowy pomnika.

Prace przy budowie prowadzone są w szybkiem tempie, aby poświęcenie pomnika odbyło się już w dniu 11 listopada.

(z) Koło popierania budowy szkół powszechnych. Przy szkole nr. 3 w Zawierciu utworzone zostało koło towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych. Na członków koła zapisało się 60 osób. W skład zarządu zostali wybrani pp.: prezes A. Krajcer, wiceprezes E. Goldberzanka, skarbnik A. Pachter, sekretarz R. Landano wa, D. Rotensztejn i J. Liberman, kom. rew, pp.: W. Wolfowicz, N. Peretz, H. Trzebinerowa i Golcówna.

Delegat do komitetu obwodowego p. W. Lejzerowicz.

(z) Z życia BBWR. w Pińczycach. W Pińczycach pod przewodnictwem p. Uchnasta odbyło się zebranie gminnego koła BBWR. W czasie obrad omówiono cały szereg spraw gospodarczo politycznych, poza tem dłuższą dyskusję prowadzono nad nową ustawą samorządową, która w ośrodkach wiejskich budzi duże zainteresowanie.

(z) Baczność rezerwiści. Jutro o godz. 3 popoł., na placu budowy „domu rezerwisty" przy ul. Sienkiewicza, odbędzie się zbiórka z stowarzyszonych rezerwistów, na którą wszyscy rezerwiści powinni bezwzględnie przybyć.

# Wybuch naboju karabinowego w piecu

## Tragiczny zgon 15-letniego chłopca w Gniazdowie

15-letni mieszkaniec Gniazdowa niejaki Bronisław Nawara, znalazł przed kilku dniami nabój karabinowy.

Nie wiedząc co z nim zrobić włożył go onegdaj wieczorem do pieca kuchennego, w którym rozpalony był ogień. Nabój eksplodował, a pocisk wyleciał przez otwarte drzwiczki od pieca, raniąc stojącego obok pieca chłopca w lewą pachwinę.

Mimo natychmiastowej pomocy ze strony domowników, ciężko ranny Nawara wskutek silnego upływu krwi zmarł po 2 godzinach.

# Sołtys zmyślił napad bandycki

## zdefraudowawszy pieniądze skarbowe.

Kilka miesięcy temu dużo miejsca poświęcała prasa miejscowa sprawie śmiałego napadu na sołtysa w Gorenicach, w pow. olkuskim Józefa Czarnotę.

Zamaskowany rabuś wtargnął do mieszkania sołtysa, zrabował mu przeszło tysiąc złotych, nocującemu zaś u niego domokrążnemu sprzedawcy Władysławowi Kozakowi złotych kilkadziesiąt, strzelił kilka razy w sufit i nieścigany uszedł. Tak brzmiało złożone przez Czarnotę zameldowanie.

Zrobiono obławę i rabusia, którym okazał się mieszkaniec Gorenic Marek Hrabia ujęto. Zdawało się, że na tem koniec, tymczasem Hrabia w toku śledztwa złożył rewelacyjne zeznania, mianowicie, że do napadu namówił go sam sołtys Czarnota i dał mu za to 50 zł. Napad zmyślił sołtys dla uchylenia się odpowiedzialności za niedobory w pieniądzach skarbowych.

Obaj stanęli wczoraj przed sądem. Hrabia przyznał się do winy w przeciwieństwie do sołtysa, który przeczył jakoby napad upozorował.

Sprawę po przesłuchaniu świadków sąd odroczył do 31 b. m. celem dokonania ekspertyzy pocisków wystrzelonych przez rzekomego rabusia.

# 10 złotych za pobicie konkurenta

## P. Icek contra Majer.

Wiadomą jest rzeczą, iż każdy nieetyczny postępek mści się zazwyczaj boleśnie. Doświadczył tego na sobie pan Antoni Nowak, mieszkaniec Sosnowca, Targowa 14, znany w śródmieściu Sosnowca wśród sfer kupieckich terorysta i bojówkarz.

Pewnego razu zgłosił się do Nowaka kupiec mydła z ul. Sienkiewicza 16, Icek Cukierman i opłacił Nowakowi taksę 10 złotych za obicie konkurenta z ul. Kołłątaja 5, Majera Lewkowicza. Nie wnikając w pobudki, jakie kierowały panem C., jest pewnem, że gdyby Nowak wykonał co do niego należy, byłoby wszystko w porządku. Tymczasem Nowak sprzeniewierzył się swemu procederowi i wbrew etyce zawodowej zażądał od Lewkowicza okupu w kwocie 10 złotych, zamiast sprawienia mu lania. To go zgubiło.

Lewkowicz dał wprawdzie Nowakowi trzy złote i trzy kawałki mydła, lecz zaskarżył Cukiermana za nadesłanie mu „bojówki", a Nowaka o wymuszenie.

Wczoraj Nowak stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu i uzyskał sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary. Cukierman wyszedł cało.

O złożeniu jakiejkolwiek kwoty na książeczkę oszczędnościową w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI w Zawierciu, poza jej wkładcą, dowiedzieć się nikt nie może, gdyż jest tajemnicą zawodową K. K. O. i służbową jej urzędników.

## Z Olkusza.

(ol) Powstanie nowej placówki strzeleckiej. Onegdaj w Szyach, gm. Cianowice założony został związek strzelecki, do zarządu którego zostali wybrani. pp.: dyrektor uniwersytetu ludowego w Szycach Józef Chudy, wykładowca Edward Sobiechowski, Jan Cieleckі i Wład. Bielecki. Podział pracy w nowej placówce nastąpi na najbliższem zebraniu.

(ol) Na dożywianie dziatwy. Gminny komitet pomocy bezrobotnym w Bolesławiu rozpoczął energiczną akcję w kierunku zdobycia funduszów na dożywianie dziatwy w Bolesławiu.

W tych dniach z przedstawienia na ten cel, wystawionego w Bolesławiu pod reżyserją p. J. Waśniewskiej, zebrano netto zł. 48. To samo przedstawienie powtórzone zostanie w niedzielę, 22 bm. w papierni „Klucze".

(ol) Zbiórka odzieży dla biednej dziatwy w Wolbromiu. Związek pracy obywatelskiej kobiet w Wolbromiu na czele z dr. Szczechurową, przeprowadził w tym tygodniu zbiórkę odzieży dla najbiedniejszej dziatwy Wolbromia.

Obdarowanych zostało zgórą 70 dzieci. Jak czas informują, największą ofiarność wykazali pracownicy obydwóch fabryk w Wolbromiu, tj. gumownia i „Ideal".

Obstrukcja. Długoletnie doświadczenie w szpitalach wykazuje, że naturalna woda gorzka „Franciszka — Józefa" znakomicie reguluje działalność jelit.

**Księgowi**

organizujcie się wstępując na członka do „Związku Księgowych w Polsce"

**Oddział Katowice**

którego centrala w Warszawie istnieje 25 lat.

Sekretarjat: Katowice, ul. Wojewódzka 58 w biurze Śląskie Biuro Powiernicze B-ci Szefko Telef. 8 90.

# Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 232

Panie prokuratorze Rzeczypospolitej.

„Opatrzność przyszła mi w pomoc. Odnalazłem córkę hrabiego Maksymiljana de Vadans, a jednocześnie i nędznika, który zamierzył zgubić pana de Challins.

Ostatnie poszukiwanie, jakie dopełnić muszę, zatrzymuje mnie w tej chwili po za Paryżem, lecz dzisiejszego wieczora dostarczę panu dowody, które mu przyrzekłem.

Racz pan więc dziś wieczorem o wpół do dziesiątej, razem z panem sędzią śledczym Galtier i szefem Bezpieczeństwa udać się do Nogent-sur-Marne, gdzie na stacji oczekiwać panów będziemy, pan de Challins i ja.

Przyjm pan etc."

Doktór Gilbert.

— Otóż to człowiek, który nie tracił czasu! — zawołał prokurator Rzeczypospolitej, po skończeniu czytania. — Światło tak długo i tak bezskutecznie oczekiwane ma więc zajaśnieć wśród tych ciemności! Panie szefie Bezpieczeństwa, udamy się na schadzkę z doktorem Gilbertem... Uprzedź pan sędziego.

— Uczynię to.

—Jak tylko będziemy mieli w ręku przyrzeczone dowody, akta zostaną odesłane do prokuratorji i przyśpieszą oddanie sprawy przed sąd przysięgłych, tak jak tego żądał doktór Gilbert. Zobowiązałem się, należy dotrzymać słowa... Musi on mieć w rezerwie jakieś uderzenie pioruna. Mam zupełnie zaufanie do tego człowieka.

Po zamienieniu tych kilku wyrazów zajęło się innemi sprawami, poczem szef Bezpieczeństwa wyszedł, aby wykonać rozkazy prokuratora Rzeczypospolitej.

---

O dziewiątej doktór Gilbert stanął w Nau-leuil-Haudoin.

Udał się prosto do merostwa i zapytał o adres familji Vendamów.

Wskazano mu, go, poszedł natychmiast drogą, prowadzącą do mieszkania rodziców Juljana.

Mieszkanie to, jak wiemy, było nędzne; rudera na końcu wsi pod lasem.

Gilbert drzwi znalazł zamknięte. Uderzył mocno końcem laski w źle spojone deski tych drzwi; starzec wlokący nogami z trudnością, opierający się na sękatym kiju, z twarzą wychudłą od niedostatku i cierpień, drzwi te otworzył.

Widząc obcego, starzec uczynił ruch zadziwienia.

— Czy to wy nazywacie się Vendame? — zapytał Gilbert.

—Tak, to ja, czego pan sobie życzy?

— Mam z wami do pomówienia.

— Wejdź pan, proszę.

Doktór próg przestąpił i drzwi zamknął za sobą.

Mikołaj Vendame patrzał na niego z coraz więcej wzrastającem zadziwieniem.

Gilbert rzucił okiem dokoła.

Kobieta wieku nie dającego się oznaczyć, rozciągnięta na barłogu, zdawała się być w chwili wydania ostatniego tchnienia.

— To wasza żona? — rzekł doktór.

— Tak, panie.

— Chora?

— Bardzo chora i to oddawna.

— Spodziewam się jednak, że będzie miała dość siły, aby odpowiedzieć, tak jak i wy mi odpowiecie?

Zadziwienie Mikołaja zmieniło się w niepokój.

Stara kobieta spoglądała na doktora błędnemi oczami.

—O czem pan chcesz się dowiedzieć? — zapytał Vendame.

— Przedewszystkiem, gdzie jest wasz syn?

— W Paryżu.

— Kiedy widzieliście go po raz ostatni?

— Już przeszło od lat pięciu żadnych nie mamy o nim wiadomości.

— Wszak on się nazywa Juljan Vendame?

— Tak, panie... Czy czasem na nieszczęście nie dopuścił się jakiego łotrowstwa?

Gilbert nie odpowiedział na to pytanie i mówił dalej:

— Nie macie więcej dzieci?

— Nie, panie... Mieliśmy jedną córkę, ale ona umarła...

— A więc osoba mieszkająca w Paryżu i spełniająca obowiązki panny do towarzystwa, którą nazywają Gabrjelą Vendame, nie jest waszą córką?

Oboje Vendamowie spojrzeli na siebie.

— Dla czegóż nas pan o to zapytuje? — rzekła chora.

— Ponieważ mam interes, aby co do tego zasięgnąć wyjaśnień.

— Ach! masz pan interes — rzekł Mikołaj. — A więc tak, ta panna do towarzystwa, jest naszą córką.

— Jesteście tego pewni?

— Jakto! czy jesteśmy pewni?

— Bo w takim razie musicie mi wyjaśnić, co się stało z inną Gabrjelą, dzieckiem oddanem wam 17 grudnia 1863 r. przez pewną kobietę, Honoratę Lefebvre, lekarkę z Compiegne.

C. d. n.

# Dla pieniędzy

## Straszna śmierć akrobatki — japonki.

Współczesna „moda“ cyrkowa znosi siatki bezpieczeństwa przy popisach akrobatów. Nerwy dzisiejszego widza reagują tylko na te numery, które odbywają się pod samą kopułą cyrku, a żadna siatka nie dzieli akrobaty od piasku areny. Im więcej cyrkowiec ryzykuje swem życiem, tem sensacyjniejszy jest numer, tem większe ma powodzenie a co za tem idzie przynosi i większe zarobki artyście.

Ta nieludzka moda pochłania też liczne ofiary. Coraz częściej czytamy w gazetach o tragicznej śmierci tego lub innego akrobaty, pracującego bez żadnego ubezpieczenia, bez możliwości ratunku w czasie upadku.

W tych dniach w podobny sposób zginęła w stolicy Hiszpanji znana akrobatka japońska, występująca pod nazwiskiem Juki Naito. Młoda japonka występowała w madryckim cyrku, ściągając codziennie tłumy publiczności i emocjonując swemi bajecznie odważnemi popisami. Amatorzy mocnych wrażeń podziwiali akrobację japonki, a brak siatki ochronnej wzmagał jeszcze podniecenie.

I oto przyszedł tragiczny dzień. Jedna minuta, sekunda nieuwagi i na oczach publiczności młode zwinne ciało obsunęło się z trapezu i runęło jak kamień wdół.

Z areny zniesiono zwłoki młodej japonki.

—:O:—

# Prawa mężatki amerykanki

W Ameryce ostatnimi czasy wielkiem uznaniem i popularnością cieszą się wszelkiego rodzaju code'y na wzór code'u Roosevelta. Sędzia Hartman w Saint — Louis opracował code dla Amerykanek mężatek i ogłosił go podczas jednej z rozpraw sądowych, której przedmiotem był ostry zatarg małżeński.

Zasadnicze punkty code'u małżonek brzmią:

Mąż obowiązany jest dawać żonie 10 proc. z zarabianych przez się pieniędzy na jej osobiste wydatki, z których ona nie ma obowiązku wylegitymować się.

Mąż obowiązany jest pokrywać wszelkie wydatki związane z prowadzeniem domu i gospodarstwem domowem; pozostałymi zaś pieniędzmi może dysponować według własnego uznania.

Obowiązkiem żony jest dostarczać mężowi zdrowy, pożywny posiłek: obiady winny składać się codzień z gorących potraw; jedynie w niedzielę dopuszczalne są obiady, składające się z zimnych mięsiw, szynki, sardynek i t. p.

Żona obowiązana jest wstawać rano przynajmniej o godzinę wcześniej od męża, przyszykowa mu śniadanie, dostarczyć gazetę, nabić fajkę.

Żona winna przyjmować udział w rozrywkach męża i towarzyszyć mu bądź do kinematografu, teatru, na koncert, bądź też na tenis, golf etc.

Do jednego z ważniejszych obowiązków żony należy miło i serdecznie powitanie męża, powracającego wieczorem z pracy, pod żadnym pozorem nie jest dopuszczalne czynienie mu jakichkolwiek scen małżeńskich.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE
z kogutkiem
jest to idealny nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci
R M Spr. Wewn. Nr. 3454.

# Samochód nr. 4223.

## Zbrodnie Szanghaju.

Li Chie Cheng jest chińczykiem i ten właśnie chińczyk odsłonił ostatnio przed światem zachodnim tajemnice jego rodzinnego miasta Szanghaju. Tajemnice istotnie straszne.

Li Chie Cheng, udając się do Jeholu, gdzie zamierzał zaciągnąć się do armji walczącej z japończykami, został po drodze w Pekinie porwany przez bandytów chińskich i przewieziony zrazu do Nankinu, potem do Szanghaju. Tu, wpakowano go do samochodu, noszącego numer 4223.

### GANGSTERZY SZANGHAJU.

W samochodzie siedziało dwu milczących chińczyków. Nie przemówili ani słowa do przerażonego więźnia i wóz ruszył w pędzie i zatrzymał się przed małym hotelikiem na przedmieściu.

Tu, zaprowadzono uwięzionego Li na drugie piętro i zamknięto go w pokoiku, strzeżonym przez dwudziestu ludzi.

Li dowiedział się potem, że bandyci chińscy są opłacani zato, by przetrzymywać a potem „usuwać“ wybitniejszych rewolucjonistów chińskich.

Najdziwniejszy był fakt, że hersztem tych bandytów był niejaki Ma Chao-Wu, będący jednocześnie szefem bezpieczeństwa w policji chińskiej.

Oczywiście,w takich warunkach trudno było biednemu Li zamarzyć nawet o uzyskaniu jakiejś pomocy od policji; sytuacja stawała się beznadziejna.

Ma Chao Wu zażądał od rewolucjonisty natychmiastowego wydania nazwiska jego sprzymierzeńców i przyjaciół. Li użył podstępu.

Wiedząc, że opieranie się grozi śmiercią, napisał kartę pocztową do jakiegoś fikcyjnego przyjaciela i zamówił go na określoną datę do Grand Hotelu w Szanghaju do pokoju nr. 20.

Bandyci uwierzyli i oznaczonego dnia czyhali wraz z Lim, którego zawieźli tam tymże samochodem nr. 4223, w Grand Hotelu.

### ZŁE ZAKOŃCZENIE KOMEDJI

Li miał nadzieję, że dostawszy się do hotelu, leżącego w obrębie koncesji cudzoziemskiej, zdoła uciec gangsterom.

W ciągu dwu dni i dwu nocy utrzymywał bandytów, pilnujących go, w mniemaniu, że zawezwany przez niego przyjaciel rewolucjonista przybędzie, a tymczasem usiłował nakłonić służbę hotelową, by mu pomogła w ucieczce.

Rezultat był fatalny. Służba, sterroryzowana przez bandytów, bojąą się pomóc mu w ucieczce, zawezwała policję. Ponieważ zaś herszt bandytów i szef policji była to jedna i ta sama osoba, więc... Łatwo domyśleć się zakończenia tej sprytnej komedji przebiegłego Li.

### TORTURY.

Li przewieziono znowu do małego hoteliku tymże samym samochodem 4223.

Teraz, zaczęto Li męczyć w inny sposób. Chcąc wydobyć z niego denuncjacje innych rewolucjonistów — przyprowadzali do jego pokoju rozmaitych porwanych przez nich ludzi i dręczyli ich w sposób okrutny. W ten sposób chcieli pokazać Li co go czeka w razie oporu.

Ale i to nic nie pomogło.

Wtedy, pewnego dnia sprowadzili do jego pokoiku pisarza chińskiego Ting Chiu, znanego ze swych sympatyj dla rewolucjonistów. W obecności Li rzucili się na Tinga i zaczęli go niemiłosiernie bić.

### UCIECZKA.

Ale tu stało się coś niespodziewanego. Li widząc co się dzieje, porwał krzesło i zaczął okładać bandytów.

Ci, zajęci biciem Tinga, nie zorjentowali się, co się dzieje. Korzystając z tego zamieszania, Li uciekł przez schody hotelowe na ulicę i niepostrzeżony przez nikogo uciekł. Tego samego dnia opuścił Szanghaj i udał się do Jeholu do szeregów rewolucyjnych.

Stamtąd zaczął nadsyłać do amerykańskich dzienników w Szanghaju korespondencje, opisujące swoje przygody w tem mieście.

### ROLA SAMOCHODL 4223.

Tymczasem, bandyci chińscy zrobili pewną nieostrożność.

Zamordowawszy po ucieczce Li w jego pokoju hotelowym pisarza Tinga, chcieli się jakoś pozbyć jego ciała, wywieźli go w samochodzie 4223 za miasto i tam porzucili.

Prasa szanghajska napisała o znalezieniu tajemniczego trupa w tajemniczym samochodzie.

Li przeczytał tę wiadomość i dowiedziawszy się, jaki numer miał ów samochód, zawiadomił wszystkich o tem, do kogo ów wóz należał i jaką rolę odegrał.

ZDROWE I SILNE DRZEWA OWOCOWE
pienne, karłowe i formowane, w odmianach wyprobowanych już w własnych sadach, jako najodpowiedniejsze na tutejszy klimat i glebę. Krzewy owocowe, agresty i porzeczki, pienne i krzaczaste, maliny i wino-rośle, byliny, krzewy ozdobne, bzy i róże w najpiękniejszych odmianach i kolorach.
NOWOŚĆ Z OSTATNICH LAT. Wszystkie drzewa i krzewy gwarantowanych odmian polecają po cenach umiarkowanych
Zakłady Ogrodnicze H. Dietel
w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 35
UWAGA. Fachowych porad, delegowanie fachowca na grunt i informacji przy sadzeniu i zakładaniu sadów udziela się bezpłatnie.

# Żona... wynajęta

## na okres pielgrzymki.

W Persji panuje od wieków do dziś dnia zwyczaj wynajmowania żony na sezon. Zwyczaj ten wiąże się z tradycją pielgrzymek do Mekki.

Rok rocznie wyruszają z Bagdadu do świętego miejsca pielgrzymki muzułmańskie. Obecnie, dzięki komunikacji autobusowej na gościńcach perskich, podróż trwa zaledwie kilkanaście dni, dawniej jednak wędrówka trwała zgórą 2 lata. Przepisy przewidują nieodzowny postój pielgrzyma w Kerbla, gdzie ongiś rozegrała się mordercza bitwa między wojskami proroka a jego wrogami.

Oddalenie się z domu na okres dłuższy skłoniło ustawodawców muzułmańskich do stworzenia instytucji małżeństw prowizorycznych. Są one dopuszczalne obok małżeństw stałych.

Pobożny pielgrzym, udający się do Mekki, ma prawo wynająć sobie żonę, z którą zawiera t. zw. „radosny“ kontrakt.

Zawiera on określenie czasu trwania pielgrzymki, przeciągającej się do miesiąca lub roku i wyznacza sumę, którą mężczyzna wpłaca ratami: połowę przy podpisaniu kontraktu, drugą połowę przy rozstaniu. Jeśli mężczyzna zerwie z chwilową żoną przed terminem, wyznaczonym w kontraksie — w takim razie wypłaca jej całą sumę.

Kontrakt zostaje zawarty w obecności kadiego, który formalność potwierdza i sporządza urzędowy akt bigamji.

Muzułmanin nie zabiera z sobą „z zasady“ swej codziennej żony, którą zostawia z dziećmi w domu. Druga żona pomaga mu w tem, by w czasie pielgrzymki myśl nie odrywała się... od Boga i by mu samotność zbytnio nie ciążyła. Przelotna miłostka sprawia, że dusza oddaje się całkowicie Bogu, po uwolnieniu jej od chuci cielesnej.

Zdarza się niejednokrotnie, że pielgrzym przywiązuje się do swej chwilowej żony i przykro mu ją pożegnać. Ma wówczas prawo wprowadzić ją do swego domu, a pierwsza żona nie może ją traktować jako niepożądanego gościa. Druga żona jednak musi mieszkać osobno, może mieć potomstwo z mężem, lecz nie ma prawa do spadku po jego śmierci. Jedynie dzieci jej mają te same prawa jak dzieci innych żon. Ustawodawstwo zapewnia im pełną ochronę.

# SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Kronika

+ **Zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Sosnowcu.** W dniu 29 bm. STS. „Strzała“ urządza na boisku PW. i WF. w Sosnowcu bieg o puhar przechodni „Strzały“ i zawody lekkoatletyczne, ostatnie w bieżącym sezonie.

W zawodach lekkoatletycznych drużyna „Strzały“ walczyć będze z drużyną „Pogoni“ z Katowic, lub z drużyną „Rożdzień — Szopienice“.

Udział jednej z tych drużyn w meczu lekkokatletycznym zostanie w najbliższych dniach ustalony.

Do biegu o puhar przechodni „Strzały“, na trasie 3 klm. zgłaszać się mogą stowarzyszeni i niestowarzyszeni z terenu Zagłębia i G. Śląska.

Zgłoszenia wraz ze startowem 1 zł. kierować należy do STS. „Strzała“, Sosnowiec Szpitalna 6, do 28 bm. włącznie.

+ 7-minutowa dogrywka a nie nowy mecz. Na posiedzeniu polskiego zw. piłki nożnej postanowiono unieważnić uchwałę wydziału gier i dycypliny w sprawie głośnego meczu Naprzód — Śmigły. Zamiast nowego meczu postanowiono zarządzić jedynie 7-minutową dogrywkę.

PZPN. zażądał od KS. „Naprzód“ oświadczenia się czy przybędzie na 7-mio minutową dogrywkę zawodów z WKS. Śmigły w dniu 22 bm. do Warszawy. O ile Naprzód nie da pozytywnej odpowiedzi będzie na niedzielę wyznaczony mecz Polonja — WKS. Śmigły w Wilnie.

KATOL: ZABIJA
robactwo, owady

## KATASTROFA SAMOLOTOWA.



Pod Paryżem wydarzyła się katastrofa samolotowa, w której poniosły śmierć dwie osoby.

## ZATARG SOWIECKO - JAPOŃSKI.



Na kolei wschodnio - chińskiej wynikł konflikt sowiecko - japoński. Na zdjęciu posterunki japońskie okopane pod mostem kolejowym.




DOSYĆ JUŻ EKSPERYMENTÓW KTÓRE WAS DO NICZEGO NIE PROWADZĄ! Żądajcie oryginalnych „OLLA"


## OGŁOSZENIE.

**Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:**

**Dnia 8 lipca 1938 r.**

B. 290. Towarzystwo Akcyjne Myszkowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Myszkowie. Janowi Marchal'owi dyrektorowi administracyjnemu Towarzystwa udzielono nieograniczonego pełnomocnictwa dla działania w Polsce wobec wszelkich władz i osób do kierowania wszelkiemi sprawami dotyczącemi działalności i zarządzania interesami fabryki istniejącej w Polsce.

**Dnia 19 lipca 1933 r.**

B. 653. „Towarzystwo Górnicze Kopalń Węgla Kamiennego „Baśka II" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gołonogu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 13.4.1933 r. ogłosił upadłość firmie „Towarzystwo Górnicze Kopalń Węgla Kamiennego Baśka II" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gołonogu oznaczając termin otwarcia upadłości początkowo na 11-go lutego 1933 roku. Kuratorem masy upadłości został zamianowany Ignacy Woliński zam. w Będzinie, Sączewska nr. 9.

B. 683. „Polskie Zakłady Siemens Spółka Akcyjna w Warszawie, oddział w Sosnowcu. Wykreślono z rejestru Sosnowiecki oddział firmy.

**Dnia 31 lipca 1933 r.**

B. 386. „Handel win i wódek i likierów oraz towarów kolonjalnych i wyrobów tytuniowych „Józef Ozaist i S-ka" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru wobec ukończenia likwidacji przedsiębiorstwa.

**Dnia 1 sierpnia 1933 r.**

B. 672. „Przemysł i Handel Drzewny spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Siedziba firmy znajduje się w Sosnowcu przy ul. Dziewiczej nr. 18. Zarządcą spółki został ustanowiony Józef Prejzerowicz który ma prawo samodzielnie wykonywać wszelkie czynności i formalności w imieniu firmy pod stemplem firmy. Czas trwania spółki został określony do dnia 31 grudnia 1937 roku łącznie z automatycznem przedłużeniem z jednego trzechlecia na następne. Wpisu dokonano na mocy aktu zeznanego przed zastępcą notarjusza A. Strawińskiego w Sosnowcu dnia 15 lipca 1933 r. za Nr. Rep. 396.

B. 459. „Zakłady Przemysłowo - Budowlane" Dźwignia" Spółka Akcyjna" w Sosnowcu. Wykreślono pełnomocnictwo Józefa Kurpisa".

**Dnia 14 sierpnia 1933 r.**

B. 573. Spółka Akcyjna Przemysłu Cementowego „Wiek" w Ogrodzieńcu. Na zastępcę zarządcy został wybrany Emil Landsberg. Na członka Rady Nadzorczej został wybrany Emil Landsberg. Wykreślono Karola Hertza i Maurycego Ignacego Poznańskiego.

## ŁADOWANIE HYDROPLANÓW



na okręt odbywa się przy pomocy dźwigów, jak to widzimy na ilustracji.


KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś premjera

„Wampir z Düsseldorfu"

(MORDERCA)

Film ilustrujący życie obłąkańca i zabójcy małoletnich dziewcząt. Reżyserji LANGA.

Nadprogram Święto Kawalerji Polskiej w Krakowie.

Początek o godz. 5 pp.

Kino-Teatr PALACE

Dziś

Jubileuszowy film polski w-g powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO

DZIEJE GRZECHU

Dramat nieokiełzanych namiętności.

w rolach gł. KAROLINA LUBIEŃSKA, BOGUSŁAW SAMBORSKI, JÓZEF WĘGRZYN, JUNOSZA STĘPOWSKI

Początek o godzinie 4-ej

Popierajcie L. O. P. P.


### POSADY i PRACE

**CHEMIK** - laborant do fabryki przemysłu mineralnego na prowincję potrzebny. Warunki skromne. Oferty sub „Laborant" do Larum, Warszawa, Fredry 10.

**POTRZEBNA** zdolna ondulatorka. Będzińska 37. Kucharski.

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**ZIEMNIAKI**

na zimę zaopatruje bezpośrednio majątek Kępie. Informacji udziela się: Jagiellońska nr. 3 m. 14 telef. 11-48 lub 8-76 w godzinach 7 — 9 i 16 — 18.

**PLAC** przy ul. Swobodnej — Piłsudskiego tanio sprzedam. Wiadomość w administracji lub telef. 14-90.

### Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

**NEMITZ BAZYLI** zgubił świadectwo szkolne 8 kl. gimn., opis przebiegu służby i inne. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Sosnowiec, Legjonów 29.

**MARKOWICZ ABRAM** zgubił legitymację bezrobocia, wydaną w Będzinie.

**UNIEWAŻNIAM** weksel in blanco na sumę 100 złotych, na imię Edwarda Tomali.

**ANIELA NOWARA** zgubiła książeczkę K. Ch. w Olkuszu nr. 17549, którą unieważnia.

**MARJA KOWALSKA** zgubiła dowód osobisty, odcinki na chleb i kartofle, wydane przez magistrat sosnowiecki.

**ABRAM CHIL TYNTPULWER** zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Pińczów.

### Różne

**LECZNICA** chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

**ZAPOWIEDŹ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. dyrektor Stanisław Koziorowski, sądownie rozwiedziony, zamieszkały w Sosnowcu, ulica Długa 10. 2. sądownie rozwiedziona Joanna Marja Pinoli z domu Hanolesu Otterschutz zamieszkała w Katowicach I, ulica Kopernika 3, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Expres Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 18 października 1933 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w z. Sidło.

**ZOSTAWIONO** torebkę z kluczami w autobusie do Grodźca. Znalazcę proszę o zwrot kluczy za wynagrodzeniem do filji „Expresu" Grodziec.

**CHRZEŚCIJAŃSKI** Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłebia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.